

KRZYSZTOF SAFERNA

DOKTOR WŁADYSŁAW ŻYŁA – ŻOŁNIERZ, NAUCZYCIEL, DZIAŁACZ SPOŁECZNY



Władysław Żyła
1898-1934

Z archiwum rodziny Żyłów

W lutym 2024 r. przypada 90. rocznica śmierci dr. Władysława Żyły. Jest to postać niezwykła, choć dziś zapomniana. Warto więc przywrócić pamięć o nim, nie tylko krewnym i rodakom, ale także wszystkim tym, którzy czują się patriotami oraz działają społecznie. Władysław urodził się w niewielkiej miejscowości Przybradz leżącej na ziemi wadowickiej. Mimo chłopskiego pochodzenia zdobył wyższe wykształcenie, a będąc wielkim patriotą, walczył o niepodległość Polski zarówno w powstaniach śląskich, jak i w wojnie polsko-bolszewickiej. Całe swoje późniejsze życie poświęcił sprawie ojczyzny i wsi. Działal wśród ludu, z którego sam się wywodził, gdyż widział wiele lat zaniedbań nie tylko w kwestiach oświatowych, ale i w kształtowaniu świadomości narodowej mieszkańców wsi.

Pierwszy raz z Władysławem Żyłą zetknąłem się w 2012 r., kiedy to poznałem jego krewnych. Od początku zawiązała się między mną i rodziną Władysława przyjaźń, która trwa do dziś. Poznając historię niezwyklej rodziny Żyłów, od razu zwróciłem uwagę na postać dr. Władysława Żyły. Tak jak jego przyjaciele i znajomi, od samego początku byłem oczarowany jego osobą. Nie tylko ze względu na to, że urodził się we wsi, w której mieszkam, ale także dlatego, że im lepiej go poznawałem, to zauważałem, że mam z nim zbieżne poglądy dotyczące sprawy wiejskiej i organizacji społecznych. W artykule tym używam często zdrobniałej formy imienia dr. Żyły – Władek, gdyż jest to postać bliska memu sercu. Tak o nim mówią i jego krewni¹.

¹ W tym miejscu pragnę podziękować za pomoc w zdobywaniu informacji na temat dr. Żyły jego krewnym: Andrzejowi i Jolancie Żyłom, Annie Tylińskiej, Marzenie Tomczak, Halinie Markiewicz oraz Izabeli Krzemińskiej.

RODZINA ŻYŁÓW

Rodzina Władysława Żyły wywodziła się ze wsi Monowice (dzisiaj dzielnica miasta Oświęcim). Trudniła się tam rolnictwem. Jego przodkowie: Szczepan i Jacenty piastowali w Monowicach urzędy wójta i przysiężnego. W 1866 r. trzech synów Jacentego Żyły: Piotr, Maciej i Jan postanowiło opuścić ziemię oświęcimską. Kupili oni wraz z Urbanem Sulikowiczem i Piotrem Żakiem niewielki majątek dworski w Przybradzu należący do Marii Wiktorii Schultes. Folwark ten liczył niewiele ponad 50 hektarów².

Wszyscy potomkowie Jana Żyły zmarli w wieku dziecięcym. W Przybradzu pozostały natomiast dwie linie Żyłów: Piotra i Macieja. Maciej, dziadek Władka Żyły, ożenił się z Reginą Jarnot. Miał kilkoro dzieci, z których wieku dorosłego doczekali: Wojciech, Katarzyna, Józef i Franciszek. Józef wstąpił do seminarium. Tuż przed święceniemi zmienił nazwisko na Żeliwski. Piastował urząd proboszcza w kilku parafiach, z których ostatnią był Barwałd Średni, gdzie zmarł w 1953 r.. Ojciec Władka, Franciszek, był najmłodszym dzieckiem. Urodził się w 1872 r. Ożenił się z Marią Słomką z Włosienicy i osiadł na ojcowiznie w Przybradzu.

Z żoną doczekał się aż 13 dzieci, z których wieku dorosłego doczekali: Władysław, Franciszek, Jan, Józef, Maria, Bronisława, Edward, Weronika i Anna³. Władysław był pierworodnym synem. Urodził się 6 grudnia 1898 r. Dwa dni później został ochrzczony w kościele parafialnym we Frydrychowicach przez ówczesnego wikarego, ks. Józefa Grosa⁴. Franciszek w Przybradzu posiadał największe gospodarstwo rolne, liczące ok. 19 hektarów. Piastował także przez pewien okres urząd przysiężnego, wójta, a także przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej. W 1914 r. został powołany na I wojnę światową do 32 Pułku Piechoty Obrony Krajowej. Uzyskał stopień sierżanta. Walczył na krwawym froncie włoskim⁵. Do gospodarstwa nie przykładał



Rodzice Władysława
Franciszek i Maria,
lata 30-te XX wieku
Z archiwum rodziny Żyłów

² K. Saferna, *Monografia wsi Przybradz*, Tomice 2022, s. 47-49.

³ Tablica genealogiczna wykonana na Zjazd Rodziny Żyłów w 2012 r.

⁴ Archiwum Parafii Frydrychowice, Liber Natorum villa Przybradz, vol. IV, s. 27.

⁵ K. Saferna, *Monografia...*, s. 49, 122, 217.



Ojciec Władysława Franciszek podczas I wojny światowej
Z archiwum rodziny Żyłów



Władysław w roku 1915.
Zdjęcie do legitymacji szkolnej
Z archiwum rodziny Żyłów

się zbytnio, zostawiając je w rękach małżonki Marii. Był jednak inteligentnym i czytany człowiekiem. Chętnie udzielał się społecznie.

EDUKACJA

Z racji tego, że szkoła ludowa w Przybradzu powstała dopiero w 1908 r., Władysław uczęszczał początkowo do szkoły powszechnej w Andrychowie, a później w Wadowicach. W 1909 r. zaczął naukę w C.K. Gimnazjum w Wadowicach. W tej placówce spędził trzy lata (klasy: IA, IIA, IIIA) do 1912 r. W każdym roku szkolnym w *Sprawozdaniach Dyrekcji* był wyróżniony jako uczeń *chlubnie uzdolniony*⁶. Następnie przeniósł się do C.K. III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie. W roku szkolnym 1912/1913 był przypisany do klasy IVB⁷. W sprawozdaniu z tego roku także został zapisany jako *chlubnie uzdolniony*. Ukończył tam dwie kolejne klasy. W związku z wybuchem I wojny światowej przerwał naukę w Krakowie i powrócił w rodzinne strony. W roku szkolnym 1915/1916 uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach jako uczeń prywatny⁸.

W 1918 r. ukończył naukę w tej placówce. Świadectwo dojrzałości otrzymał jednak dopiero 27 września 1918 r. z powodu egzaminu poprawkowego z matematyki⁹. W 1919 r. zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prawa jednak nie ukończył i w 1921 r. przeniósł się na Wydział Filozoficzny, gdzie studiował historię. Studia

⁶ Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1910, Wadowice 1910, s. 36; Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1911, Wadowice 1911, s. 40; Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1912, Wadowice 1912, s. 42.

⁷ Sprawozdanie trzydzieste dyrekcji c. k. Gimnazjum III w Krakowie za rok szkolny 1912/13, Kraków 1913, s. 145.

⁸ Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1915/16, Wadowice 1916, s. 63.

⁹ Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1917/18, Wadowice 1918, s. 39; Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Wadowicach za rok szkolny 1918/19, Wadowice 1919, s. 21.

ukończył dopiero w 1924 r. z powodu służby wojskowej, jak również udziału w akcjach plebiscytowych.

PRZYJAŹŃ Z RODZINĄ URBAŃCZYKÓW I PRZEPROWADZKA RODZINY DO WIELKOPOLSKI

Władysław Żyła w czasach gimnazjalnych zaprzyjaźnił się z Franciszkiem Urbańczykiem rodem ze wsi Kwaczała. Tak jak Władek był synem rolnika. Jego ojciec Jan piastował urząd pisarza gminnego. Franciszek Urbańczyk został w późniejszych latach profesorem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Przez pewien okres był jednak nauczycielem w Mikołowie, a także udzielał się społecznie, podobnie jak Władek¹⁰.

Rok 1921 był ważną datą w historii rodziny Żyłów z Przybradza, ponieważ postanowiła ona przenieść się na tereny dawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Przyczyna tej przeprowadzki nie jest do końca jasna. Wydaje się jednak, że duży udział w niej miał Władysław, który był zaangażowany w sprawę polską. Chodziło o to, by wykupywać z rąk niemieckich gospodarstwa znajdujące się na terenie Wielkopolski i osadzać na nich Polaków. Inną przyczyną mógł być zarówno konflikt z sąsiadem, jak i duże rozdrobnienie pól w gospodarstwie Żyłów. Gospodarstwo w Przybradzu zostało sprzedane latem 1921 r. reemigrantom z USA: Bialikom i Makuchom. Żyłowie kupili zaś gospodarstwo od Niemca Franza Noacka we wsi Wilcza leżącej w powiecie Jarocin. Majątek dworski w tej wsi został wykupiony w 1890 r. przez niemiecką Komisję Kolonizacyjną, po czym rozparcelowany i podzielony na gospodarstwa, które zakupili Niemcy¹¹. Rodzina Żyłów nabyła tam 21-hektarowe gospodarstwo z ziemią w dwóch kawałkach, domem kilkupokojowym z cegły, osobnymi budynkami dla zwierząt gospodarskich i dużą stodołą. Na południu Polski został tylko Władek. Żyłowie pociągnęli za sobą do Wielkopolski rodzinę Urbańczyków, którzy sprzedali gospodarstwo w Kwaczale i kupili znacznie większe w Wilczy. Przeprowadzili się tam w grudniu 1921 r.¹² Przyjaźń rodziny Żyłów i Urbańczyków scementowały aż trzy małżeństwa. Zarówno Władek Żyła, jak i Franek Urbańczyk ożenili się z siostrami Lichoniewiczównami. W 1928 r. młodszy brat Władka Józef Benedykt wziął za żonę Rozalię, siostrę Franka, a jeden z najmłodszych Urbańczyków, Alojzy, ożenił

¹⁰ Franciszek Urbańczyk (1900-1976) – pedagog, nauczyciel gimnazjalny w Mikołowie i Krakowie, członek Związku Obrony Kresów Zachodnich, profesor WSP w Krakowie. Jego tematem badawczym była oświata dorosłych.

¹¹ „Kurier Warszawski: dodatek poranny”, 1891, r. LXX, nr 265, s. 3; S. Urbańczyk, *Z miłości do wiedzy*, Kraków 1999, s. 119.

¹² S. Urbańczyk, *Z miłości...*, s. 117-118.



Władysław z braćmi.
Wesele brata Józefa w Wilczy w 1928 roku
Z archiwum rodziny Żyłów

się z kolei z siostrzenicą Władka Zofią Frączek, córką jego siostry Marii¹³.

Władysław Żyła miał także wpływ na przyszłą drogę życiową innego z Urbańczyków. Młodszy brat Franciszka Urbańczyka, Stanisław¹⁴, w 1921 r. został uczniem jednego z krakowskich gimnazjów. W mieszkaniu swojego brata poznał 11 lat starszego Władysława, o którym pisał, że *był bardzo przystojny, żywy, towarzyski*¹⁵. W czasie problemów mieszkaniowych Stanisława pomógł mu właśnie Władek – wtedy student historii, goszcząc go przez jakiś czas w swoim po-

koju. W 1929 r. obaj spędzali wakacje w Wilczy w Wielkopolsce. Stanisław był świeżo po maturze i stał przed trudnym wyborem studiów. To właśnie Władysław namówił go na studia polonistyczne. Urbańczyk tak to wspominał:

[Władek] pokazywał pewne możliwości przyszłej pracy poza drogą nauczycielską. Mówił, że na polonistykę zapisuje się chmara uczniów, ale to fujary, nieudolni. I przekonał mię¹⁶.

Niedługo po przeprowadzce rodziny do Wielkopolski Władysław Żyła zainicjował powstanie w Wilczy Koła Młodzieży Wiejskiej na wzór Małopolskiego Związku Młodzieży. Koło liczyło 25 członków i działało bardzo prężnie, a także szerzyło ideę jednoczenia się w okolicznych wioskach¹⁷.

DZIAŁALNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚCIOWA I POLITYCZNA

Władysław w czasach gimnazjalnych był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i organizował młodzież wiejską. Po wybuchu I wojny światowej prawdo-

¹³ *Ibidem*, s. 120.

¹⁴ Stanisław Urbańczyk (1909-2001) – wybitny polski językoznawca, członek Polskiej Akademii Umiejętności, profesor UMK w Toruniu, UAM w Poznaniu oraz UJ w Krakowie, redaktor Słownika staropolskiego, wykładowca Karola Wojtyły, więzień obozów Sachsenhausen i Dachau.

¹⁵ S. Urbańczyk, *Z miłości...*, s. 116.

¹⁶ *Ibidem*, s. 174.

¹⁷ „Włościanin. Dodatek: Młoda Polska”, 1927, r. IX, nr 250, s. 8.

podobnie zgłosił się do Legionów, ale z powodu młodego wieku i złego stanu zdrowia musiał porzucić służbę¹⁸. Od listopada 1918 r. do marca 1919 r. służył w Baonie Oświęcimskim¹⁹. W 1919 r. objął posadę w starostwie w Oświęcimiu. Poznał tam chorążego Stonawskiego, z którym brał udział w walkach I powstania śląskiego od 15 sierpnia do września 1919 r. Walczył w okolicach Mysłowic, Bierunia i Chełmu²⁰. W kolejnym roku w czerwcu wyjechał do Nowego Targu, gdzie brał udział w przygotowaniach do akcji plebiscytowych na Spiszu i Orawie. W tym samym czasie trwała wojna polsko-bolszewicka. 11 sierpnia Władysław porzucił pracę przy akcji plebiscytowej i wyjechał do Lwowa, gdzie wstąpił do 205 Ochotniczego Pułku Artylerii Polowej²¹.

Brał udział w walkach do końca września, po czym trafił do szpitala w Krzemieńcu z powodu kontuzji i zapalenia stawów. Po zdemobilizowaniu wrócił do Oświęcimia, gdzie włączył się w pracę Powiatowego Komitetu Plebiscytu Górnośląskiego pod kierownictwem dr. Władysława Wnęka²². W maju 1921 r. wybuchło III powstanie śląskie. Władysław zajął się formowaniem oddziału powstańczego we wsiach Dwory i Monowice pod Oświęcimiem, a więc na terenach, skąd pochodzili jego przodkowie. Udało mu się utworzyć oddział liczący od 100 do 120 osób, który jednak z powodu braku uzbrojenia nie wziął udziału w walkach. 7 maja wyruszył na Śląsk do Żor, gdzie trafił do III Batalionu 2 Żorskiego Pułku Piechoty. Dowodził tym batalionem Feliks Michalski. Wraz z oddziałem wyruszył nad Odrę, gdzie uczestniczył w walkach. Następnie bił się w bitwie o Górę Świętej Anny. Walczył w 3 Kompanii Franciszka Kawy przeciwko Selbschutzowi, gdzie dostał pochwałę od dowództwa. Pod koniec maja wyjechał do Żor do dowództwa Batalionu Zapasowego porucznika Michalskiego, a stamtąd do Cieszyna i Krakowa, gdzie bez-



Dyplom Władysława Żyła
z czasów wojny polsko – bolszewickiej
Z CAW, sygn. MN 23.12.1933

¹⁸ „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 1.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach, Akta osobowe rodziców zwolnionych i czynnych w latach 1918-1939 z terenu województwa śląskiego, Władysław Żyła, sygn. O.Z363, s. 3.

²⁰ CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

²¹ CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

²² CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

skutecznie próbował uzyskać ekwipunek dla swoich ochotników spod Oświęcimia²³. Miał rangę kaprala. Po zakończeniu powstania wrócił na studia do Krakowa.

Już w czasach gimnazjalnych Władek Żyła zainteresował się działalnością ruchu ludowego. Gimnazjaliści pozostawali w kontakcie z posłem Antonim Styłą²⁴ z Choczni. Spotkania te oraz literatura ludowa miały duży wpływ na kształtowanie się światopoglądu młodych ludzi²⁵. Wśród nich był i Władysław, który później wstąpił do PSL-u Piast. Przeszedł pod koniec lat 20. XX wieku na stronę prorządową, nie porzucił jednak swych ludowych poglądów.

STUDIA, DOKTORAT I PRACA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Jak wspominałem wcześniej, Władysław po zdaniu matury zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W styczniu 1921 r. przeniósł się na Wydział Filozoficzny, gdzie studiował historię. Jak wspominał w swoim *curriculum vitae*:

*Studia uniwersyteckie do roku 1922 musiałem przerywać z powodu służby wojkowej, udziału w akcji plebiscytowej na obu Śląskach, a wreszcie ciężkich warunków materialnych i stanu zdrowia*²⁶.

W 1924 r. uzyskał absolutorium. W czasach akademickich był działaczem Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, organizacji zrzeszającej studiującą młodzież pochodzenia wiejskiego. W PAML-ie był sekretarzem, przewodniczącym sekcji prasy i propagandy, a także członkiem Sądu Koleżeńskiego²⁷.

Zarówno on, jak i jego przyjaciel Franek zmagali się z trudną sytuacją materialną i mieszkaniową. Tak pisał o tym syn Franciszka, Jerzy:

Jak wcześniej wspominałem Rodzice z małym Jasiem mieszkali w nader skromnych warunkach w domu przy ul. Chocimskiej, natomiast Żyłowie gdzieś na Małym Rynku. Oba młode małżeństwa borykały się z różnorakimi kłopotami, trudno im było wiązać koniec z końcem, mieszkania były bardzo drogie. W tym czasie zupełnie inne warunki panowały na Śląsku, było łatwiej o pracę i mieszkanie, było duże zapotrzebowanie na nauczycieli, a do pensji otrzymywało się specjalny dodatek kresowy. Zapada więc decyzja i na Śląsk do Mikołowa jadą Żyłowie, a później w 1925 r. za ich przykładem, a może radą moi Rodzice. [--] Tato jest wówczas nauczycielem matematyki w miko-

²³ CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

²⁴ Antoni Styła (1863-1933) – zamieszkały w Choczni, polski ludowiec i działacz PSL, poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie, działacz opozycyjny, teść Józefa Putka. Zginął tragicznie, popełniając samobójstwo.

²⁵ „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 4.

²⁶ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), Teczka doktorska W. Żyły, s. 7.

²⁷ S. Malawski, *Akademicka Młodzież Ludowa w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 122-123.

łowskim gimnazjum, a w latach 1927-30 pracuje dodatkowo w Związku Obrony Kresów Zachodnich²⁸.

Władysław od września 1924 r. podjął się nauczania historii i języka polskiego w Gimnazjum Męskim w Mikołowie. Praca nauczyciela na Górnym Śląsku wiązała się z wyższym wynagrodzeniem, była jednak niebezpieczna, o czym Władek miał okazję się przekonać.

Oprócz nauczania w mikołowskim gimnazjum Władysław wstąpił w 1925 r. do Związku Obrony Kresów Zachodnich. Piastował tam przez pewien okres posadę zastępcy kierownika Okręgu Śląskiego ZOKZ²⁹. Był także prezesem obwodu mikołowskiego ZOKZ. Organizacja ta walczyła o polskość Górnego Śląska, na którym działało wiele organizacji proniemieckich, które były finansowane przez Berlin i domagały się rewizji granicy polsko-niemieckiej ustalonej przez Ligę Narodów w 1921 r.³⁰ Działalność Władysława nie była na rękę tym organizacjom, gdyż wraz z innymi nauczycielami dostawał od nich pogróżki. W 1926 r. jedna z organizacji niemieckich w obelżywym liście do ZOKZ, oskarżając związek o śmierć kilku osób, nakazała usunąć z Mikołowa profesorów pochodzenia galicyjskiego. W tym liście został wymieniony i Władysław Żyła, którego *godziny i wielu innych są policzone*³¹. Próba objęcia posady w Polskim Gimnazjum w Bytomiu, leżącym już po drugiej stronie granicy, także z powodu oporu władz niemieckich nie doszła do skutku³². Władysław brał też udział w zwalczaniu niemieckich organizacji, np. Volksbundu. Występował również przeciwko szkolnictwu mniejszościowemu.

Działal nadto bardzo aktywnie pod względem społecznym na terenie Górnego Śląska. W 1925 r. na zebraniu we wsi Podlesie (ob. dzielnica Katowic) poruszał sprawę polityki Republiki Niemiec, która dążyła do wywołania kryzysu gospodar-



Podczas organizacji kolonii ZOKZ. Władysław pierwszy z prawej. Obok Ręgorowicz, naczelnik Wydziału Oświecenia. Michał Grażyński, wojewoda śląski, pierwszy z lewej. Ze zbiorów NAC. sygn. 1-N-2894-4

²⁸ J. Urbańczyk, *Kronika Rodzinna*, maszynopis, s. 75.

²⁹ M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934*, Gdańsk 1977, s. 61.

³⁰ *Ibidem*, s. 76-79.

³¹ *Sprawa Szkolna na Górnym Śląsku, Odbitka z Rocznika drugiego Związku Obrony Kresów Zachodnich*, Poznań 1927, s. 13-14.

³² CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

czego w kraju³³. Uczestniczył także w życiu kulturalnym Mikołowa. W lutym 1925 r. wziął udział w uroczystości rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Podczas niej wygłosił referat dotyczący *Duchowej i świeckiej władzy papieży*³⁴. W kwietniu tego samego roku brał udział w walnym zebraniu Koła Przyjaciół Harcerzy w Mikołowie³⁵. 2 i 3 maja wygłaszał przemówienia z okazji obchodów Święta Narodowego 3 Maja³⁶. Włączył się także w święto Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W niedzielę 6 września podczas koncertu orkiestry wojskowej wypowiadał się na temat celów i zadań tej organizacji³⁷. Brał udział także w wiecach oświatowych, gdzie 22 listo-



Wizytatorzy kolonii organizowanych przez ZOKZ.
Władysław drugi z lewej
Z publikacji *Kolonie letnie ZOKZ w roku 1928*

pada 1925 r. wygłosił prelekcję na temat rozwoju wojskowości w Polsce. Spotkanie zgromadziło wielu słuchaczy, a prelegent został nagrodzony huczными brawami³⁸. Był także zaangażowany w ruch kobiecy i w 1926 r. na zebraniach Towarzystwa Polek w Mikołowie przedstawił referat na temat sytuacji gospodarczej w Polsce i jej sąsiadów³⁹. Władysławowi Żyłe nie były także obce sprawy i kłopoty

rolnictwa. Świadczy o tym fakt, że był organizatorem zebrania rolników z okolic Mikołowa w styczniu 1927 r., na które przybyło 150 osób⁴⁰.

Władysław, działając w ZOKZ, podjął się także pracy związanej z akcjami kolonijnymi w 1928 r. Organizacja ta, współpracując z innymi instytucjami, organizowała kolonie zarówno dla dzieci z Górnego Śląska, jak i dla tych, które mieszkały na terenie Niemiec. Władysław był ich wizytatorem. Z tego okresu widzimy Władysława Żyłę na zdjęciach z kolonii w Rabce czy Jaworzcu Średnim⁴¹. Mieszkając w Mikołowie, włączył się w redagowanie „Gazety Mikołowskiej” w 1925 r. W numerach 1-18

³³ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 19, s. 4.

³⁴ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 1, s. 6.

³⁵ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 7, s. 6-7.

³⁶ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 11, s. 4.

³⁷ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 28, s. 1.

³⁸ „Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 40, s. 4.

³⁹ „Gazeta Mikołowska”, 1927, r. 3, nr 8, s. 2-3.

⁴⁰ „Gazeta Mikołowska”, 1927, r. 3, nr 5, s. 5.

⁴¹ Kolonie Letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich w roku 1928, Poznań 1929, wkładka zdjęciowa z tyłu publikacji – brak numeracji stron; „Polska Zachodnia”, 1928, r. III, nr 236, s. 2.

Władysław Żyła jest wymieniany jako redaktor odpowiedzialny, w rzeczywistości był jednak nim Konstanty Prus⁴². W 1928 r. objął posadę w Gimnazjum w Tarnowskich Górach. Jednak już od 1 września tego roku dostał urlop na okres pięciu miesięcy w celach oświatowych⁴³.



Kolonia ZOKZ w Rabce.

W ostatnim rzędzie drugi z lewej Władysław Żyła
Ze zbiorów NAC Sygnatura: 1-N-2909-5

W tym samym czasie Władysław pisał doktorat z historii. Jego praca nosiła tytuł *Dzieje wojny moskiewskiej w latach 1632-34*. Promotorem był prof. Wacław Sobieski, recenzentem zaś prof. Władysław Konopczyński, obaj wybitni polscy historycy z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1926 r. została ona pozytywnie zaopiniowana przez recenzentów. W kolejnym roku Władek zdał egzaminy z historii i filozofii. Z tego ostatniego miał egzamin poprawkowy⁴⁴. W czerwcu 1928 r. miała miejsce promocja pracy doktorskiej, o czym wspominała nawet „Gazeta Mikołowska”⁴⁵.

OSTATNIE LATA ŻYCIA I DZIAŁALNOŚĆ W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

W lutym 1929 r. Władysław wraz z rodziną wrócił do Małopolski. Przeprowadzili się najpierw do Dobczyc a rok później do Krakowa, gdzie trzykrotnie zmieniali mieszkania, mieszkając na ul. Królowej Jadwigi, ul. Lelewela, a później na ul. Fałata⁴⁶. Powrót Władysława do Małopolski związany był także z utworzeniem Okręgu Krakowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, który organizował i przez



Władysław i Maria Żyłowie
Z archiwum rodziny Żyłów

pewien okres był jego dyrektorem. W tym okresie widać jego aktywną działalność na terenie Małopolski. W styczniu 1930 r. brał udział w pierwszym walnym zebraniu

⁴² I. Kurdziel-Drzewiecka, *Konstanty Prus (1872-1961)*, „Mikołowskie Zeszyty HistoryczneH”, 2014, nr 1, s. 15.

⁴³ APK, Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach, Akta osobowe rodziców zwolnionych i czynnych w latach 1918-1939 z terenu województwa śląskiego, Władysław Żyła, sygn. O.Z363, s. 5-6.

⁴⁴ AUJ, Teczka doktorska W. Żyły, s. 9-19.

⁴⁵ „Gazeta Mikołowska”, 1928, r. 4, nr 24, s. 6.

⁴⁶ J. Urbańczyk, *Kronika Rodzinna*, mps, s. 75.

miejscowego koła ZOKZ w Krakowie, gdzie wygłosił referat o położeniu, organizacji i działalności Niemców oraz ich organizacji w Polsce⁴⁷. W kolejnym miesiącu był na zebraniu organizacyjnym miejscowego koła ZOKZ w Oświęcimiu. Omawiał na nim sprawę rozwoju organizacji niemieckich, a także porównał stan posiadania polskiej mniejszości narodowej za zachodnią granicą w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce, ukazując fatalne położenie tych pierwszych⁴⁸. W marcu był natomiast w Dębicy, gdzie również organizowano koło ZOKZ⁴⁹. Z kolei na zebraniu kwietniowym tymczasowego zarządu okręgowego ZOKZ dr Żyła odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności i przedstawił plan dalszej pracy⁵⁰. W lipcu był zaś na wiecu obywatelskim w Dobczycach, rodzinnej miejscowości swojej żony, gdzie organizowana była przez ZOKZ kolonia dla dzieci z Górnego Śląska. Tam wygłosił przemówienie wraz z przyjacielem Franciszkiem Urbańczykiem. Uchwalono wtedy też założenie koła miejscowego ZOKZ w Dobczycach⁵¹. W sierpniu brał udział w wy-cieczce prawie 200 Polaków ze Śląska Opolskiego do Krakowa i Wieliczki⁵². W 1930 r. Związek Obrony Kresów Zachodnich zainicjował akcję *Miesiąc Pomorza*, która miała być odpowiedzią na próby aneksji polskiego Pomorza przez Republikę Niemiecką. Akcja miała na celu uświadomienie obywateli o ważnej roli tej części kraju i zebranie funduszy na rzecz zwiększenia obronności Pomorza⁵³. Włączył się w nią Władek Żyła, uczestnicząc w listopadzie w zebraniach lokalnych kół ZOKZ i pomagając utworzyć komitety w Grybowie, Jurgowie, Nowym Targu czy Jabłonce⁵⁴. W Jurgowie Władysław wygłosił płomienne przemówienie, które spotkało się z aplauzem górali⁵⁵, a w Jabłonce ZOKZ pozyskał z innymi działaczami 24 nowych członków⁵⁶. Oprócz tego był jednym z inicjatorów budowy Domu Śląskiego w Krakowie.

Prowadził w tym samym czasie działalność propagandową na terenie pogranicza czechosłowackiego, w okolicach Kieźmarku założył koło akademików, a także działał na rzecz uświadomienia narodowego górali mieszkających po drugiej stronie granicy na terenie Spiszu i Orawy⁵⁷. W 1930 r. założył w Krakowie Polską Organizację

⁴⁷ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 2, s. 6.

⁴⁸ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 5, s. 5.

⁴⁹ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 6, s. 8.

⁵⁰ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 9, s. 8.

⁵¹ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 14, s. 8.

⁵² „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 16, s. 7.

⁵³ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 20, s. 1.

⁵⁴ „Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 20, s. 7; nr 21, s. 4.

⁵⁵ „Gazeta Podhalańska”, 1930, r. XVII, nr 45, s. 11-12.

⁵⁶ „Gazeta Podhalańska”, r. XVII, nr 46, s. 12.

⁵⁷ CAW, Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933, brak numeracji stron.

Ludową, na czele której stanął. Organizacja ta miała skupiać osoby nieidentyfikujące się z działającymi partiami ludowymi, a którym sprawy wsi były bardzo bliskie⁵⁸.

Po powrocie do Małopolski podjął się pracy w gimnazjum w Wieliczce, a następnie w 1931 r. przeniósł się do VI Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie – Podgórze jako nauczyciel tymczasowy⁵⁹. Równocześnie pracował w Kuratorium Oświaty w Krakowie jako referent do spraw oświaty, a później kierownik Oświaty Pozaszkolnej Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W tym czasie zaangażował się w tworzenie struktur organizujących młodzież wiejską. Działał w Małopolskim Związku Młodzieży Ludowej. Był inicjatorem zakładania lokalnych kół tej organizacji. Ruch ludowy działał bardzo prężnie w tym okresie, jednak był stosunkowo rozbity politycznie. Marzeniem Władysława było zaś połączenie się wszystkich organizacji młodzieży wiejskiej w jedną. W MZML pełnił przez pewien okres funkcję prezesa i wiceprezesa. Był także członkiem zarządu głównego tej organizacji⁶⁰.

Równocześnie pisał artykuły do gazet i czasopism. Poruszał tematy związane z historią wsi. Na łamach „Gospodarza” zmierzył się z postacią przywódcy rabacji galicyjskiej z 1846 r. – Jakubem Szelą⁶¹. Pisał także o udziale chłopów w powstaniu styczniowym⁶². Jego artykuły pojawiały się również w organie Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej „Młoda Wieś”. Był także autorem hasła dotyczącego *Oświaty pozaszkolnej w Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej* wydawanej w dwudziestolecie międzywojennym przez wydawnictwo Gutenberga w Krakowie⁶³. Władysław przyjaźnił się także z poetą Emilem Zegadłowiczem. Był jednym z tych, którzy namówili go do utworzenia czasopisma „Wieś”. Napisał też artykuł o marszałku Piłsudskim z okazji jego imienin⁶⁴.

RODZINA, PROBLEMY ZDROWOTNE I ŚMIERĆ

W 1923 r. w kościele w Dobczycach Władysław Żyła ożenił się z Marią Lichoniewicz. Była ona córką nauczycieli szkoły w Dobczycach, kierownika Walentego

⁵⁸ „Gazeta Podhalańska”, 1931, r. XVIII, nr 6, s. 10.

⁵⁹ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie (na Podgórzu) za rok szkolny 1931/32, s. 13.

⁶⁰ „Polska Zachodnia”, 1934, r. IX, nr 40, s. 9.

⁶¹ R. Jamka, *Ludowa reakcja na szlacheckie kłamstwo. Galicyjscy chłopcy w obronie Jakuba Szeli*, „Przegląd Historyczny”, 2022, t. 113, z. 4, s. 657-682.

⁶² „Wieś”, 1934, r. 1, nr 1, s. 11-14.

⁶³ W. Żyła, *Oświata Pozaszkolna*, w: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. 13, Kraków 1929, s. 115-120.

⁶⁴ „Gazeta Mikołowska”, 1928, r. 4, nr 11, s. 2.



Władysław Żyła
w sanatorium
Z archiwum rodziny
Żyłów

i Bronisławy ze Słomczyńskich. Maria była nauczycielką i absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miała starszą siostrę, Zofię, z którą ożenił się najbliższy przyjaciel Władka, prof. Franciszek Urbańczyk. Władysław i Maria doczekali się dwójki dzieci: córki Haliny – żony Janusza Vogla, a następnie Antoniego Rząsy, wybitnego zakopiańskiego rzeźbiarza – oraz syna Leszka, architekta.

Władek już jako dziecko był chorowity. Według opowieści rodzinnych nabawił się choroby stawów, mieszkując w czasach szkolnych u stryja, który był młynarzem. Następnie problemy reumatyczne zaczęły dawać się we znaki, kiedy uczestniczył w walkach zbrojnych. Z biegiem lat stan zdrowia Władka zaczął się pogarszać. Ciągłe zapalenia stawów spowodowały chorobę serca i występujące wraz z nią ataki. W związku z tym Władysław brał urlopy w celu podratowania zdrowia i wyjeżdżał do sanatoriów. Nie zaprzestał jednak ani na chwilę swojej działalności społecznej. Mimo coraz gorszego stanu zdrowia aktywnie działał w różnych organizacjach. Józef Stożek tak pisał o chorobie i pracy Władysława Żyły:

Z końcem stycznia tego roku [1934] zaczął się dr Żyła czuć lepiej. Wstawał z łóżka, chodził po pokojach, jadł dużo, pisał całymi dniami i przestał mię wypytywać o każdą drobnostkę organizacyjną. Uśmiechał się tylko promiennie.

Zdawałem mu sprawozdanie z pism, jakie do biur Związku nadeszły. W pewnym momencie oświadczył mi krótko: Jadę! [-] Dużo musiałem użyć argumentów, by go przekonać, że leżąc w łóżku, więcej dla wsi potrafi uczynić, niż legjony innych jeżdżących w dzień i nocy działaczy.

Cicha radość ogarniała nas, gdy dzieliliśmy się wiadomością o lepszym stanie jego zdrowia. Mój Boże! Czy kto z nas mógł przypuszczać, że polepszenie to jest złudą, że śmierć przyczaiła się tylko w kątach mieszkania, by przypuścić za chwilę ostateczny atak? Twardy, bezkompromisowy, bezlitosny los. [-]

Dnia 31 stycznia we środę wybrał się śp. dr Władysław Żyła do Kuratora krakowskiego z programem kursu dla przodowników w Sygneczowie. Sprawę załatwił szybko i pomyślnie. Kurator przyrzekł pomoc. We czwartek przybył Władek do mnie do mieszkania. Był szczęśliwy jak nigdy. Przygotowywał się do wyjazdu na kurs sygneczowski.

W następnym dniu tj. w piątek przyszło pogorszenie. Kiedy z wiceprezsem kol. Bernasiem przybyliśmy do niego w odwiedzinie – leżał znów w łóżku

blady i wymizerowany. Brał jednak żywy udział w rozmowie. Prócz Bernasia i mnie był tam jeszcze kierownik Straży Przedniej na Okręg Krakowski prof. Marzec wraz z swoim przyjacielem oraz ojciec Władkowej żony. Nastrój potęgował się. Opowiadaliśmy sobie moc przeróżnych historyj. Prym w opowiadaniu „kawałów” wiodł Wladek. Rozchodziliśmy się w nastroju pogodnym, nie odczuwając nawet cienia jakichkolwiek obaw.

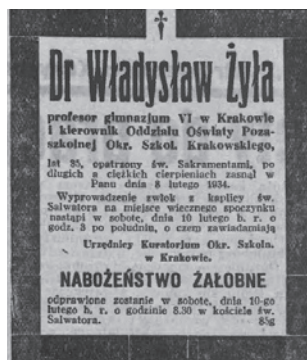
W parę dni potem byłem znów u Władka. Znieruchomiałem z przerażenia. Siedział na krawędzi łóżka, przygięty niemal ku ziemi – wyglądał, jak człowiek nienależący już do tego świata.

„Człowieku ja już nerwów nie czuję. Cztery dni nic nie spałem” – skarżył się głucho. Ustawiczne ataki wyczerpały do cna jego siły. Spojrzenia Władka nigdy nie zapomnę. Tchnęło głębokim tragizmem. Nie pamiętam już, co wtedy mówił. Widząc jego cierpienia, starałem się go pożegnać jak najciszej i jak najłagodniej. Wbity strasznym cierpieniem aż w proch ziemi, wymordowany do ostatniego tchu, niemal cień człowieczej istoty zatrzymał mię: „Może jeszcze będę mógł wybrać się do Sygnejcowa. Gdybym nie dał rady, napiszę do nich parę słów, ale nie dzisiaj, bo dziś nie mogę”. W brzmieniu tych słów czaiła się skarga niemal dziecięca, tkwił głęboki żal do losu, który przykuwa Go do łoża boleści, gdy naokoło wre bujne życie związkowych gromad. [--]

Kiedy zaś w ostatni dzień stracił pod wieczór zdolność rozeznawania, w świadomości Jego trwało jedno: kurs sygnejcowski. Odtwarzał nieprzytomny swoją z Kuratorem w sprawie kursu rozmowę⁶⁵.

Doktor Żyła na pewno był świadom zbliżającego się końca, jednak wiedział, ile jeszcze jest do zrobienia na rzecz rozwoju społeczeństwa wiejskiego. Dlatego też te tematy tak mocno zaprzętały jego umysł nawet w ostatnich i najtrudniejszych momentach życia. Wielu w takich chwilach myśli o swoim zdrowiu i rodzinie, a jednak w świadomości Władysława były jego obowiązki społeczne i organizacyjne.

Władysław zmarł 8 lutego 1934 r. Został pochowany 10 lutego na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie⁶⁶. Uroczystość pogrzebowa zgromadziła wiele



Nekrolog Władysława Żyły
Ilustrowany Kurier Codzienny,
1934, nr 42

⁶⁵ „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 3-4.

⁶⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, r. XXV, nr 42, s. 17.

osób związanych z ruchem ludowym, którzy przybyli z całego kraju, a mogła Władka zostać zasypana wieńcami. Nekrologi Władysława Żyły można było odnaleźć w ówczesnych gazetach⁶⁷.

Jerzy Urbańczyk, syn Władkowego przyjaciela Franka, tak zapamiętał z perspektywy siedmiolatka okoliczności śmierci swojego wujka:

W roku tym [1934] pierwszy raz spotkałem się z najsmutniejszą stroną życia – śmiercią. W dniu 8.II.1934 r. zmarł wujek Władek Żyła. Trudno to było zrozumieć, że ten wesoły wujek, tato Leszka i Hali nagle zamilknęły i leży teraz w łóżku, ale ubrany jak do wyjścia z dłońmi złożonymi jak do modlitwy, blady i nieruchomy. W domu u Cioci było więcej ludzi niż zwykle, ale wszyscy byli smutni, zamyśleni i mówili przyciszonym głosem. Wujek dla mnie dziecka był poważnym starszym panem, ale miał dopiero 35 lat! Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Salwatorskim. Pozwolono mi jedynie zobaczyć wujka, gdy leżał jeszcze w domu na ul. Fałata – na pogrzeb nas młodszych nie wzięto⁶⁸.

Władysław starał się o nadanie mu odznaczenia za udział w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na mocy zarządzenia prezydenta II RP z 23 grudnia 1933 r. odznaczono go Medalem Niepodległości⁶⁹. Medal trafił w ręce rodziny dopiero po jego śmierci, w 1935 r.

Jak został zapamiętany dr Władysław Żyła? W rodzinie mówi się o nim jako o człowieku o pogodnym usposobieniu, uwielbiającym żartować. Podobał się bardzo kobietom, co było utrapieniem jego małżonki. Nie wstydził się ani trochę swojego wiejskiego pochodzenia, było ono jego dumą i nie przeszkadzało w stosunkach z ówczesną elitą polityczną i intelektualną. Zabrał raz nawet do Krakowa swoją matkę, ubraną w charakterystyczny dla okolic Wadowic ludowy strój, i przedstawił ją miejscowym działaczom.

Jak został zapamiętany przez swoich kolegów działaczy? Józef Stożek na łamach gazety „Młoda Wieś” wspominał go tak:

Przedziwną zaiste atmosferą otoczony był ten kulący się często ku ziemi pod wpływem bólu fizycznego człowiek. Łagodny, mądry uśmiech, bezpośred-

⁶⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1934, r. XXII, nr 1, s. 7; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, r. XXV, nr 42, s. 17; „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 1-4; „Polska Zachodnia”, 1934, r. IX, nr 40, s. 9.

⁶⁸ J. Urbańczyk, *Kronika Rodzinna*, mps, s. 89.

⁶⁹ „Monitor Polski”, 1934, r. XVII, nr 6, s. 4.

niosć i prostota w obcowaniu, zdobywczą dobroć i niesłychana energia żywotna – oto istotne cechy charakteru ś.p. dra Władysława Żyły. Ktokolwiek zetknął się z Nim, ulegał jego urokowi, wyczuwając w Nim prawdziwego przyjaciela; powierzało Mu się zatem bez reszty swoje serce i najtajniejsze tego serca odruchy. [--] Nie



Mogiła Władysława Żyły na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. *Młoda Wieś*, 1934, nr 3/4

było chyba godziny, żeby ś.p. dr Władysław Żyła nie żył sprawami wsi, nie było dnia by najlepszej Swojej myśli sprawom młodzieży ludowej nie poświęcał. Myśl Jego pracowała do ostatnich chwil z precyzyjną dokładnością. Zdawał sobie sprawę z tego, czym jest wieś dzisiaj i wiedział, jak iść należy, by polska wieś dorastała w pełni do swojej wielkiej roli. Instykt historii wykrystalizował się w Nim prosto i jasno. Kształtował nasze serce i myśl naszą najbardziej jasnymi kartami historii wsi, wiążąc nas w ten sposób z ideą i pojęciem mo- carstwowej Rzeczypospolitej⁷⁰.

Redakcja „Wsi” tak pisała o nim:

Zastępom działaczy ludowych ubył szczerzy i głęboki entuzjasta, gorliwy pracownik, nieustępliwy ideowiec, człowiek głębokiej wiedzy i nauki. Był jed- nym z tych, którzy troskę i umęczenie chowają dla siebie – dla innych mają tylko uśmiech i dobrą myśl⁷¹.

Kazimierz Szado w wydawanej w Katowicach „Polsce Zachodniej” ukazywał umiłowanie przez Władysława Ziemi Śląskiej i jego przywiązanie do spraw wsi:

Umilkło na wieki gorące serce, które tak mocno ukochało ziemię polską i jej lud. Sterany w legjonach, podczas plebiscytu na Śląsku, rzucony losem z dala od ziemicy śląskiej, którą nad inne miłował, marzył o możliwości po- wrotu na Śląsk i pracy wśród ludu. Do ostatniej chwili życia pisał „O Śląsku”,

⁷⁰ „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 3.

⁷¹ „Wieś”, 1934, r. 1, nr 1. s. 11.

„O bohaterstwie matki śląskiej”. Jego myślą było obecnie realizujące się dzięki p. Wojewodzie Grażyńskiemu utworzenie Śląskiego Uniwersytetu Ludowego. [–] Pozostanie o nim jednak wieczna pamięć w sercach i umysłach naszych. Życie całe śp. dr Władysława Żyły będzie przykładem ofiarnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa⁷².

We wspomnieniach pośmiertnych z reguły pisze się o pozytywnych cechach i czynach zmarłego w myśl sentencji, która mówi, że o zmarłych mówi się dobrze lub wcale. Zachodzi zatem często obawa, że losy wspomnianego mogą być podkoloryzowane. Zwróćmy jednak uwagę na to, że życie Władysława Żyły było bardzo intensywne, co widać po jego obecności w gazetach, wspomnieniach rodzinnych czy fotografiach. Osoba, która tak prężnie angażowała się w ruch niepodległościowy i społeczny, równocześnie pracując i podejmując naukę na uczelni, mimo wątłego stanu zdrowia, musiała mieć w sobie ogromny hart ducha i głęboką wiarę w głoszone przez siebie idee. O jego wielkości na pewno może także przyświadczyć spektrum zaangażowania społecznego: od tematów związanych z rolnictwem przez uświadomienie narodowe mieszkańców wsi aż do działań, które miały na celu emancypację ludu wiejskiego.

Emil Zegadłowicz napisał z okazji śmierci Władysława Żyły wiersz pt. *Podzwonne*, z którego warto zamieścić choć jedną strofę, trafnie oddającą postać doktora:

*Nędzaru przebogaty-
stwierdziłeś prawdę radośnie,
że rozdawaniem siebie
bogactwo ducha rośnie!*⁷³

Żona Władysława, Maria z Lichoniewiczów, zmarła 6 lat później, 11 czerwca 1940 r., przeżywszy 40 lat. Została pochowana na cmentarzu w Dobczycach. Władka przeżyli także jego rodzice. Franciszek zmarł w 1940 r. a Maria w 1962 r. Spoczęli na cmentarzu w parafii Magnuszewice. Przyjaźń łącząca Władysława z Franciszkiem Urbańczykiem faktycznie okazała się przysłowiową przyjaźnią do grobowej deski. Profesor Urbańczyk zmarł w 1976 r. i spoczął we wspólnym grobowcu Żyłów i Urbańczyków u boku swojego kolegi Władysława.

⁷² „Polska Zachodnia”, 1934, r. IX, nr 40, s. 9.

⁷³ „Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4, s. 2.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Katowicach

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach, Akta osobowe rodziców zwolnionych i czynnych w latach 1918-1939 z terenu województwa śląskiego, Władysław Żyła, sygn. O.Z363.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Teczka doktorska Władysława Żyły.

Centralne Archiwum Wojskowe

Żyła Władysław, sygn. MN 23.12.1933.

Archiwum rodziny Żyłów

Tablica genealogiczna wykonana na Zjazd Rodziny Żyłów w 2012 r.

Urbańczyk J., *Kronika Rodzinna*, maszynopis.

Zdjęcia zamieszczone w publikacji.

Publikacje

Jamka R., *Ludowa reakcja na szlacheckie kłamstwo. Galicyjscy chłopcy w obronie Jakuba Szeli*, „Przegląd Historyczny” 2022, t. 113, z. 4.

Kolonie letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich w roku 1928, Poznań 1929.

Kurdziel-Drzewiecka I., *Konstanty Prus (1872-1961)*, „Mikołowskie Zeszyty HistoryczneH”, 2014.

Mroczo M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934*, Gdańsk 1977.

Saferna K., *Monografia wsi Przybradz*, Tomice 2022.

Sprawa szkolna na Górnym Śląsku. Odbitka z Rocznika drugiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań 1927.

Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Wadowicach za rok szkolny 1918/19, Wadowice 1919.

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie (na Podgórzu) za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1910, Wadowice 1910.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1911, Wadowice 1911.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1912, Wadowice 1912.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1915/16, Wadowice 1916.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1917/18, Wadowice 1918.

Sprawozdanie trzydzieste dyrekcji c. k. Gimnazjum III. w Krakowie za rok szkolny 1912/13, Kraków 1913.

Urbańczyk S., *Z miłości do wiedzy*, Kraków 1999.

Żyła W., *Oświata pozaszkolna*, w: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. 13, Kraków 1929.

Prasa

„Gazeta Mikołowska”, 1925, r. 1, nr 1, 7, 11, 19, 28, 40; 1927, r. 3, nr 5, 8; 1928, r. 4, nr 11, 24.

„Gazeta Podhalańska”, 1930, r. XVII, nr 45, 46; 1931, r. XVIII, nr 6; r. XXII, nr 1.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1934, r. XXV, nr 42, s. 17.

„Młoda Wieś”, 1934, r. VIII, nr 3/4.

- „Monitor Polski”, 1934, r. XVII, nr 6.
„Polska Zachodnia”, 1928, r. III, nr 236; 1934, r. IX, nr 40.
„Strażnica Zachodnia”, 1930, r. 4, nr 2, 5, 6, 8, 14, 16, 20.
„Wies”, 1934, r. 1, nr 1.
„Włościanin. Dodatek: Młoda Polska”, 1927, r. IX, nr 250.

SUMMARY

Dr Władysław Żyła – soldier, teacher, community activist

The article presents the life story of Władysław Żyła, hailing from the village of Przybradz. He lived from 1898 to 1934. Despite his peasant background, he pursued education and earned a doctorate from the Jagiellonian University. He actively fought for Poland's independence, participating in both the Silesian uprisings and the Polish-Bolshevik war. He was involved in plebiscite campaigns and played significant roles in various patriotic and grassroots organizations. Additionally, Żyła worked as a high school teacher in Mikołów and Kraków.

Keywords: Władysław Żyła, Przybradz, Mikołów, Kraków, grassroots organizations, Silesian uprisings, plebiscite, teacher, patriotism